

GAZETA LWOWSKA.

W Srodę

N^{ro}. 145.

20. Grudnia 1820.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. R. Rząd krajowy podał do umieszczenia:

Nayaśniejszy Pan naywyższą uchwałą Swoią z d. 13. z. m. raczył JX. Dominikowi Doniekiewiczowi nauczycielowi Gymnazyum Stanisławowskiego nauk wyzwolonych, do pensyi iego 500 ZR. wyznaczyć naytashawiej dodatek w trzeciej części oneyże 166 ZR. 40 kr.

Z Opawy d. 11. Grudnia. — Dnia 7. b. m. Jego Cesarzowicowska Mość i Eminencya, Arcy-Xiąże Rudolf, i Xiąże Arcybiskup Otomuniecki, raczył zaszczycić bytnością swoją tuteysze Muzeum, gdzie dosyć długi czas stracił na oglądaniu wszystkich zbiorów a między innymi numizmatów, które powiększył kilka sztukami wybitymi tak na obchod obięcia przez niego Arcybiskupstwa iak i innymi mającemi wyobrażenia Jego Cesarzowicowskiej Mości; dla uwiecznienia pamiątki pobytu znajdowało się z nim w tem Muzeum wiele osób.

Jego Cesarzowicowska Mość Xiąże Arcybiskup, udzielając bierzimowania rano i popołudniu w różnych kościołach tuteyszego miasta, licznie przybywającemu Ludowi z nayodlegleyszych okolic, odprawił w 9 dniach 10244 osób różnego wieku; niewyudzie nigdy z pamięci obecnych owe wrażenie, które tak godność bierzmiącego iak i uroczystość świętego obrzędu sprawiała na umysłach.

Dnia 8. Jego Cesarzowicowska Mość ucieczył mocno mieszkańców Jaktaru przyrzeczeniem odprawienia Mszy Ś. w ich kościele; w tym celu w wspomnionym dniu mieszkańcy złożywszy cug z swoich własnych koni przywieźli Jego Cesarzowicowską Mość; Lud z okolic zebrał się licznie na to nabożeństwo.

Dnia 8. t. m. popołudniu przybył tutaj C. R. Jenerał i Minister w Paryżu, Hrabia Pozzo di Borgo.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia Brazylia i Algarbiia.

Listy z Lizbony z d. 11. Listopada, umieszczone w Gazecie Francuzkiej, donoszą, że w Stolicy tey wielkie panowało zaburzenie. Woyska stały w dzień i w nocy pod bronią. Słychać, iż miano odkryć spisek zmierzający do przywrocenia dawnego Rządu i iakoby uwięziono czterech Członków Junty.

Hiszpania.

Podług naynowszych gazet Paryzkich, z d. 25. z. m., zdaie się, iż w dniach od 16. do 18. Listopada zaszły w Madrycie niespokoyne poruszenia. Monitor nic iednak o tem nie namienia; w Gazecie Francyi, udzielającej zawsze naywcześnieiy wiadomości z Hiszpanii, czytamy co następuje:

„Madryd wystawiał widok powstania, które trwało od 16. do 18. z. m. Powodem do tego, było mianowanie Jenerała Józefa Maryię Carvajala na Gubernatora Madrytu i Nowey Kastylii, w miejscu Jenerała Vigodeta; aby mianowanie owe nie było zawidziane przez żadnego Ministra, użyto pozor, że Król takowe napisał własną ręką. Lud zbiegł się licznie ku sali posiedzeń Stanów, gdzie iak zwyczajnie o godzinie 9 w wieczor na d. 16. Deputacyia nieustająca zebrała się i żądała, aby nadzwyczajne Stany* (Cortes) zwołane były. Taż Deputacyia nieustająca, uchwaliła na posiedzeniu swoim uwiadomić Króla przez gońca o zaburzeniu umyśłów, zrządzonem przez mianowanie Jenerała Carvajala. Tak trwały rzeczy do dnia następującego. Poruszenie zdawało się powiększać z każdą chwilą; wiedziano, iż Ministrowie porozetali gońców do wszystkich Prowincyi, krok ten pomnażał obawy.“

* Cortes extraordinarios; tak się zowią Stany zwołane w czasie nadzwyczajnym; z resztą złożone są z tych samych Deputowanych, którzy przez lat dwa tworzą zwyczajne Stany (Cortes).

„Dnia 17. Deputacyia prowincjonalna municypalności, zebrawszy się na nadzwyczajne posiedzenie w ratuszu, uchwaliła iednomyślnie do Króla następujący adres:

„Najiasniejszy Panie! Deputacyia prowincjonalna i Korpus municypalności Madryckiej, na nadzwyczajnem posiedzeniu swoim, przekładaia z należytem uszanowaniem W. Królewskięy Mości, iż pomimo ciągłych usiłowań ku utrzymaniu publicznego porządku w Stolicy, umysł szlachetnych mieszkańców iey tak jest rozdrażniony i zburzony, że nie przedsięwziawszy rychkich i dzielnych środków nastąpić mogą najsmutniejsze skutki. Życzenia i sposób wyrażenia się właściwe są mądrości, różstropności i umiarkowaniu wielkiego Ludu. Dzisiaj o godzinie 5 wieczorem, zebrała się znaczna liczba Ludu na placu przed ratuszem, wstrzymując się od wszelkich gwałtów i kary godnego nieposłuszeństwa, Lud ten z wytrwałością i zapalem, zdobiącym wolnych mężów, podał środek nayspewniejszy a może iedyny dla uratowania Państwa będącego w przesileniu, to jest: zwołanie nadzwyczajnych Stanów (Cortes).

„Deputacyia i Municypalność naruszyłyby swojego obowiązku i nie odpowiedziałyby zaufaniu, którem ich liczni mieszkańcy Stolicy i całej Prowincyi udarzaia, gdyby W. Królewskięy Mości nie oświadczyły otwarcie, iż żądanie to, tyle jest mądre ile sprawiedliwe; i że, iezli nie będzie dopełnione, nie będą mogły być odpowiedzialnemi za smutne skutki, któreby z tąd nastąpić mogły.“

„Nieobecność W. Królewskięy Mości wznieciła obawy, pomnożone osadzeniem znakomitych mieysc ludźmi, znanymi za przeciwnych systematowi konstytucyjnemu, którego utrzymanie W. K. Mość zaprzysięgł, a którego my gotowi iesteśmy bronić do ostatniej kropli krwi. N. Panie! Przymuszeni iesteśmy wyznać otwarcie: bez publicznego wyrażenia przychylności do nowych instytucy, nie może być przywrócone zaufanie, powinno one być w tym sposobie, aby instytucyów tych nazywamiętni nieprzyjaciele stracili wszystkie nadzieie. Każdy inny środek byłby tylko omamieniem, i zagrażałby rozbięciu nawie Państwa.“

„Wyrażenie to, wedle mniemania prosiących, zasadać się iedynie może w powrocie W. Królewskięy Mości na łono swoich dzieci i w rychkim zwołaniu Stanów (Cortes). To jest, czego żąda Lud, i żądać musi iako w terażniejszych okolicznościach iedynego sposobu, mogącego nas uratować od widocznego niebezpieczeństwa, które nas otacza. Z tąd Depu-

tacyia i Municypalność proszą i spodziewaia się, że W. K. Mość odpowiesz ich życzeniom. okazesz się daley iak dotąd godnym Oycem swojego Ludu i tym mądrym iak uprzedziającym środkiem położysz koniec nayszraszniejszey obawie, w której się dotąd znajduie.“

„Na ratuszu Madryckim d. 17. Listopada 1820.“

(Następnia podpisy.)

Tegoż samego dnia 17. wieczorem o godzinie 7, ukazał się Deputowany Stanów na ratuszu, z oznajmieniem, że Deputacyia nieustająca, otrzymała od Króla zaspokajającą odpowiedź. Król Jego Mość (wyraża ta odpowiedź) mianował Jenerała Carvajal Jeneralnym Kapitanem Nowey Kastylii, ponieważ sądził, iż mianowanie to dogodne będzie życzeniom Ludu, atoli dowiedziawszy się z podziwieniem o zrządzonych obawach przez to mianowanie, a niezycząc sobie nic usilniey, iak tylko tego, coby się zgadzało z systematem konstytucyjnym; w skutek więc tego zalecił swoim Ministrom, aby przełożyli mu trzech godnych publicznego zaufania mężów, na mieysca: Jeneralnego Kapitana Nowey Kastylii, Naczelnika politycznego Madrytu, i Jeneralnego Inspektora Milicy, ponieważ te trzy osoby, które owe urzędy piastowały mianowane są Radcami Stanu. Król Jego Mość dodał, iż przedłużenie iego pobytu w Escorialu nie ma inney przyczyny, iak iego słabość, i że za przyściem do zdrowia powróci do Stolicy dla zaspokoienia umysłów iey mieszkańców.“

„Wiadomość tę przyięto z radością; Lud ciągnął po ulicach z muzyką przy odgłosie: Niech żyie Król! Niech żyie Konstytucyia! Poźno w nocy zebrał się ieszcze raz Lud przed ratuszem i żądał zwołania nadzwyczajnych Stanów (Cortes). Z tamtąd podzieliwszy się na małe kupy udał się ku owym pałacom, które ieszcze otoczne były żelaznymi łańcuchy i takowe potamał. O innych bezprawiach nie było żadney wiadomości przy odeyściu gońca na d. 18. rano.“

Francyia.

Monitor z d. 28go Listopada zawiera kilka rozporządzeń Królewskich, któremi obśadzone są różne urzędy Dworu Królewskiego. Jedno z tych rozporządzeń mianuje Hrabiego Blacas Para Francyi, Posła Francuzkiego przy Stolicy Apostolskiej przez uwolnienie Xięcia Richelieu na pozostałe po tym mieysce *premier gentilhomme de la chambre* (pierwszego Podkomorzego). Drugie nadaie

na miejsca *premiers chambellans* (pierwszych Szambelanów) *maitres de la garderobe* (przełożonych nad Szatnią) Xięcia Avaray i Margrabie mu Boisgelin obudwom Parom a teraz *maitres de la garderobe*. — Trzecie rozporządzenie mianuje pierwszymi Szambellanami i przełożonymi nad Szatnią: Jenerała Porucznika Rapp i Ministra Stanu Hrabiego Pradel. Tudzież na Podkomorzach: Jenerałów Poruczników i Parów Francyi, Hrabiego Cayla, Reille i Curial; Margrabiego Perignon Para Francyi; Hrabiego Pasteret, Referendarza w Radzie Stanu; P. Legrand de Vaux, Maira tego okręgu Paryża; Margrabiego de Crenay, Marszałka polnego, Pułkownika 1go pułku pieszego gwardyi; Barona Balthazar d Marszałka polnego Pułkownika pułku 1go piechoty gwardyi; Hrabiego Elie de Perigord, Marszałka polnego Pułkownika 1go pułku kirysyierów gwardyi; Hrabiego Arthur de la Bordonnaye Pułkownika strzelców z Morbihan; Hrabiego Chatteleux, Pułkownika strzelców z Côte d'Or; Barona Mackau, Kapitana okrętowego; Hrabiego de Montholon-Semonville; Margrabiego de Monténuard; Hrabiego Emerich de Narbonne-Pelet; Hrabiego de la Place, Podpułkownika i Szefa batalionu artylleryi gwardyi: Nakoniec na *Ecuyers Cavalcaours* (koniusznych): Jenerałów Poruczników Hrabiego de France i Barona Donun; Barona Vincent, Marszałka polnego; Hrabiego Eymery de Fezenzac, Marszałka polnego; Barona Dujon, Marszałka polnego Pułkownika 3giego pułku kirysyierów gwardyi; Margrabiego Oudinot, Pułkownika pułku huzarów z Departamentu północnego; Margrabiego de Chabannes la Palice, Pułkownika strzelców z Allier. Wszyscy wymienieni Członkowie Dworu Królewskiego mają być umieszczeni od 1go następującego miesiąca Stycznia na etacie Dworu Królewskiego.

Piechota liniowa Franczka, będzie miała na przyszłość ciemno niebieskie mundury, także spodnie, kołnierze, wyłogi i klapy amarentowe i także paski na spodniach. Lekka piechota otrzyma żółte kołnierze, wyłogi, i żółte wypustki w dziurkach u guzików na sposób Pruski, i żółty pasek na spodniach. Za obuwie będzie nosiła półbaczki.

Sąd Parów, mający prawo rozstrzygać względem uwolnienia aresztowanych, zebrał się na d. 21. Listopada, i stosownie do zdania sprawy udzielony przez Kanclerza w imieniu Kommissyi instruksyjney i wniosku

Jeneralnego Prokuratora oświadczył, iż nie ma przyczyny popierać daléj postępowania sądowego przeciwko 48 osobom, względem których wydano dopiero rozkazy stawienia się (*mandats d'amener*) a które obwinione są o uczestnictwo do spisku należącego pod rozstrzygnięcie Izby Parów.

Sąd kassacyyny na posiedzeniu swoim z d. 23. Listopada odrzucił tak odwołanie się Graviera i Boutona uczynione od wyroku śmierci wydanego przez pierwszą Instancję; jak i drugie byłego Szefa szwadronu Duvier skazanego w Czerwcu za rozruchy. Obiedwie strony, między innemi starały się utwierdzić powód do zniesienia wyroku, że sprawy ich należą do Izby Parów, ponieważ oskarżeni są o zamach przeciwko bezpieczeństwu kraju.

Po takiéj uchwale Sądu kassacyynego, trudno bardzo, aby się utrzymał wyrok Sądu w Besançon, który w sprawie przeciwko Plameaux, Combes, Guillanin i t. d. oskarżonych o zamach na życie Xięcia Angouleme w Maiu b. r. w Franche-Comté ogłosił się być nieprzyzwoitym i sprawę tę odesłał do Izby Parów. Wyrok ten przesłano już Sądowi kassacyynemu.

W ł o c h y.

Dostrzegacz Austriacki z d. 7go b. m. zawiera co następuje: Podług naynowszych wiadomości z Neapolu z d. 22 Listopada, Rząd, widząc zły stan Skarbu zmuszony został, wstrzymać dotychczasowe wypłacanie nadzwyczajnego żołdu, środek ten pociągnął za sobą skutki, które łatwo przewidzieć można było. Pułk dwunasty pieszy okazał z tą jawnem nieposłuszeństwem swoją niechęć. Wielu z szeregowych chciało swoje opuścić chorągwie dla powrócenia do domu, i musiało pułk postać do Abruzzo. Wdrodze pułk ten dopuścił się nowych bezprawiów, przyczém Officer jeden poległ wystrzałem od własnych podrzędnych. Tak działo się w Teano. Zdaie się, iż dotąd udawano się zapobiedz znacniejszym wybuchom, które mogły rządzić duch i przykład tego pułku. Nowozaciężni jednak nie chcą iść na swoje przeznaczenie. Podróżni widzieli między Itri i Fondi jak powiązanych odsefano do korpów.

W samym Neapolu nierząd i zamieszanie co raz bardziéj się wzmagają. Teraz więcéj jak kiedy zjawiają się rozboje, mordy nieposłuszeństwa i nieuszanowanie ku publicznym Władzom. Nikt nie odważy się bez

niebezpieczeństwa życia chodzić w nocy po ulicach Neapolu. Węglarze posiadają ciągle nieograniczoną Władzę. Sprzeciwiają się oni Rządowi i Parlamentowi iawnie i gwałtownie; Członki iednego i drugiego muszą drzeć przed ich sztyletami, jeżeli chcą się im oprzeć. Oskarżano Ministra Spraw Wewnętrznych, ponieważ miał wykroczyć przeciwko iednemu artykułowi Konstytucyi.

Ostatnie posiedzenia Parlamentu dowodzą, iż przywołaniem imion z starożytności dla nazwania Królestwa, Stolicy i prowincyi chcą siebie koniecznie wesprzyć wspomnieniem dawnéj sławy. Zatrzymano dotąd nazwisko Królestwa; odrzucono także wniosek Deputowanego, Kardynała Firrao, aby Stolica nazwana została Parthenope „ponieważ tak podania gloszą.“ Nie tak oszczędzano prowincyi, imiona dwoch, mianowicie: *Terra di Lavoro*, zamieniona na Campania, a prowincyi, *Aquila*, na Marsia. Arcybiskup Tarentu, Giuseppe Antonio de Fulgure, przekładał, by Królestwo Obojga Sycylii nazwać: Królestwem Wulkanu, *Regno de Volcani*“

„Na posiedzeniu z d. 21. Listopada toczyły się długo rozprawy nad wstępniemi wyrazami Konstytucyi Hiszpańskiéj iak dalecé mogłyby być zastosowane dla Neapolu. Wyrazy te brzmią iak następują: Wiedzieć i znać należy, iż wspomniane Stańy (Cortes) zawyrokowały następującą Hiszpańską Konstytucyę: „W Imie Boga Wszechmogącego, Ojca, Syna i Ducha Świętego, twórcy i najwyższego prawodawcy ludzkiego społeczeństwa.“ — Wszczęły się mocne rozprawy, względem danych na-

zwisk Najwyższéj Istocie w owych wstępnych wyrazach, za któremi przywodziło się Moysza, dziesięć przykazań i górę Sinai, przeciwnicy zaś ze swoiéj strony wnosili wiele mniemanych zdań. Nakoniec przystąpiono do głosowania i rozstrzygnięto tylko trzema głosami, iż Bóg ma mieć te same tytuły w Neapolu, które mu nadano w Konstytucyi Hiszpańskiéj. Jeden z głoszących uczynił nawet uwagę, że prawa Boskie mogłyby być dobre dla Ludu Hebrayskiego, ale nie dla Neapolitańskiego!

Wiadomości z Rzymu umieszczone w Dostrzegaczu Austriackim donoszą, iż na d. 24. z. m. rozeszła się tam wiadomość w skutek odebranego gońca przez dom wexlarski Torlonia, iż załogi Alexandrii i Turynu zbuntowawszy się ogłosiły Konstytucyę. Mówią, iakoby szeregowi mieli się opierać w początku, lecz wnet nakłonieni zostali przez swoich Officerów. Wiadomość ta, rozniesiona prędko po mieście zrzuciła w istocie wrażliwość; zebrały się kupy Ludu na ulicach i placach, wyrażające mocny z tego wypadku udział. Atoli niebawnie okazało się, iż cała ta rzecz była baieczką, i iedną z tych złosliwych kłamstw, których dopuszcza się czasami duch stronnictwa dla sprawienia niepokoju, swoiego ulubionego przedmiotu, nie troszcząc się, czyli przez to rzucią potwarz na mężnych woiowników, którzy pogardzając przykładami buntowniczego i wiarołomnego innych krajów żołnierstwa, dają stałe i niewątpliwe dowody wierności swoiéj przysięgi, obowiązku iakoteż niewzruszonéj przychylności do swojego Monarchy.

Gazeta Lwowska Polska wychodzić będzie w roku przyszłym podług dotychczasowego urzędzenia, to iest: każdego tygodnia trzy numery i a d o m o ś c i p o l i t y c z n y c h a t r z y R o z m a i t o ś c i. Do każdego numeru przyłączony dodatek doniesień urzędowych i prywatnych, kurs monety, ceny targowe, spis przybywających do Lwowa i z tad wyjeżdżających i t. d.

Cena prenumeraty zostaje ta sama, iak była roku biejącego, mianowicie półrocznie od 1. Stycznia do ostatniego Czerwca 1821 płaci się Złotych Reńskich Dwa dziesiąta ctery w Wal. Wied.

PP. Prenumeratowie upraszają się, aby tę gazetę przed końcem biejącego miesiąca zamówić raczyli, w Lwowie, w Expedycyi gazet C. K. Zwierzchnego Urzędu pocztowego Lwowskiego, a na Prowincyjach w C. K. mieyscowych stacyjach pocztowych.